

PRZEMYSŁAW WAINGERTNER*

ŁÓDZKI SAMORZĄD WOBEC WOJNY Z ROSJĄ SOWIECKĄ (1919–1921)

Niniejszy artykuł stanowi próbę przedstawienia poczynąń międzywojennego łódzkiego samorządu, związanych z przebiegiem i konsekwencjami społeczno-gospodarczymi dla miasta nad Łódką i jego mieszkańców – dramatycznego, zbrojnego konfliktu polsko-sowieckiego w latach 1919–1921. Wojna z Rosją Sowiecką, prowadzona przez Rzeczpospolitą od początku 1919 r. w imię budowy wschodnioeuropejskiej federacji, mającej zabezpieczyć Polskę i cały region przed nowym, „czerwonym” rosyjskim imperializmem (ale także niemieckim rewizjonizmem) przerodziła się latem 1920 r. w obronę Niepodległej przed sowieckim najeźdem, zakończoną ostatecznym zwycięstwem i okrzepnięciem państwa polskiego, odrodzonego po zaborach i I wojnie światowej¹. Nieuchronny wpływ tej ponad półtorarocznej batalii na bieżące funkcjonowanie lokalnej łódzkiej społeczności; konsekwencje krwawej, wyniszczającej wojny dla życia miasta, stały się – obok spraw lokalnych – jednym ze stałych tematów obrad Rady Miejskiej Łodzi w latach 1919–1921 i wpływały na podejmowane przez nią działania.

* Prof. dr hab., Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski Najnowszej.

¹ O wojnie polsko-sowieckiej, jej genezie, przebiegu i konsekwencjach oraz programie federacyjnym zob. np.: A. Nowak, *Polska i „trzy” Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001; N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 2006; A. Czubiński, *Walka Józefa Piłsudskiego o nowy kształt polityczny Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1918–1921*, Toruń 2002.

Na wstępie wypada przypomnieć, że autentyczny miejski samorząd był w Łodzi instytucją stosunkowo młodą. W Królestwie Polskim (następnie Kraju Nadwiślańskim) przed I wojną światową samorząd terytorialny – zwłaszcza miejski – praktycznie nie zaistniał. Po wybuchu wspomnianej wojny i po ewakuacji administracji rosyjskiej, pojawiły się w Łodzi pierwociny spontanicznego oddolnego samorządu w postaci Rady Czternastu, a następnie Głównego Komitetu Obywatelskiego. W 1915 r. na podstawie niemieckiej ustawy municypalnej utworzone zostały co prawda Rada Miejska i Magistrat, lecz nie z wyborów, a z nominacji. Dopiero pod koniec 1916 r. niemieckie władze ogłosiły na terenach okupowanych ordynację wyborczą do rad i magistratów, wprowadzającą zasadę autentycznego samorządu miejskiego. Zgodnie z jej przepisami władze Łodzi miały zostać wyłonione w wyborach kurialnych, których kształt przesądzał jednakże o ich konserwatywnym obliczu politycznym, niereprezentatywnym dla ogółu łódzkiej społeczności. Odbyły się one w styczniu 1917 r.² Następnie, w maju 1917 r., urząd drugiego burmistrza (przy pełniącym funkcję pierwszego burmistrza miasta nad Łódką Niemcu, Heinrichu Schoppenie) objął Polak – Leopold Skulski. We wrześniu 1917 r. został on nadburmistrzem (I burmistrzem) miasta, a po zakończeniu I wojny światowej, w listopadzie 1918 r., przyczynił się w walnie do ewakuacji niemieckiego garnizonu, przeprowadzając zakończone sukcesem – choć żmudne i długie – negocjacje z miejscową niemiecką Radą Żołnierską³.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości wiązało się dla Łodzi – w kontekście sytuacji politycznej i administracyjnej miasta oraz położenia społecznego i ekonomicznego jego mieszkańców – z niejednoznacznymi konsekwencjami. Łódź przestała być „polskim Manchesterem”, „Ziemią Obiecaną” – nie tylko dla wielkich przedsiębiorców, ale także rzemieślników, drobnych sklepikarzy i okolicznej ludności, wiążącej przed I wojną światową nadzieję na poprawę losu z przeniesieniem się do wielkoprzemysłowej, dynamicznie rozwijającej się włókienniczej metropolii. W okresie międzywojennym miasto nie odzyskało przedwojennego znaczenia ekonomicznego. Dzieliło wraz z całą II Rzeczypospolitą gospodarcze trudności początków polskiego międzywojnia, związane z kryzysem powojennym. Przeżywało jednak

² M. Hertz, *Łódź podczas Wielkiej Wojny*, [w:] *Bezbronne miasto*, oprac. J. Kusiński, Łódź 2014, s. 157.

³ K. Stepan, *Skulski Leopold*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków–Warszawa 1997–1998, t. 38, s. 504. Więcej o wydarzeniach listopadowych 1918 r. w Łodzi patrz: T. Bogalecki, *11 listopada 1918 roku w Łodzi. Geneza, przebieg i rezultaty akcji rozbrajania Niemców*, Łódź 1988, s. 87; J. Podolska, P. Waingertner, *Prezydenci miasta Łodzi 1841–2007*, Łódź 2008, s. 30–31; H. Dinter, *Spod czarnych dymów. Łódź w latach 1861–1918*, Łódź 1978, s. 462.

także zapaść wynikającą z utraty wielkiego rosyjskiego rynku zbytu oraz surowcowego zaplecza, jakie od lat osiemdziesiątych XIX w. stanowiło dla „łódzkiego włókna” imperium Romanowów.

Sytuacja ta wpływała również na relatywnie niewielką atrakcyjność Łodzi jako celu migracji po jej wyludnieniu w okresie I wojny światowej. W 1919 r. w mieście nad Łódką zamieszkiwało zaledwie 430 tys. osób, a w 1921 r. – niewiele ponad 450 tys. (o blisko 200 tysięcy mniej niż przed wybuchem wojny). Łódź pozostała jednak miastem wielonarodowościowym – około 60% łódzkiej społeczności stanowili Polacy, ponad 30% Żydzi, a prawie 10% Niemcy. Z drugiej strony nie sposób pominąć faktu zdystansowania przez Łódź na polu administracyjnym lokalnego miejskiego rywala – Piotrkowa Trybunalskiego. W Rosji carskiej pełnił on bowiem funkcję urzędniczego centrum regionu i stołecznego miasta gubernialnego. Tymczasem w niepodległej Polsce to miasto nad Łódką stało się stolicą nowego województwa i istotnym ośrodkiem życia politycznego oraz administracyjnego. Wieloletnie dążenia do podniesienia rangi miasta zakończyły się sukcesem 2 sierpnia 1919 r., kiedy to decyzją Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej, na mocy tymczasowej ustawy, zostało utworzone województwo łódzkie ze stolicą w Łodzi⁴.

Równocześnie mieszkańcy dawnej „Ziemi Obiecanej” – wraz ze wszystkimi obywatelami odrodzonego państwa polskiego – mogli skorzystać z dobrodziejstwa stanowienia o sobie w ramach zaprowadzonego w państwie porządku demokratycznego i samorządu terytorialnego. Lewicowy, „ludowy” rząd Jędrzeja Moraczewskiego, powołany jeszcze w listopadzie 1918 r. przez ówczesnego Tymczasowego Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, przystąpił bowiem w szybkim tempie do opracowania dekretów demokratyzujących samorząd. Pierwszy z nich ukazał się 13 grudnia 1918 r. i dotyczył ordynacji wyborczej do samorządów miejskich. Drugi – z 4 lutego 1919 r. – opublikowany już przez następny, centrowy gabinet Ignacego Paderewskiego, ustalał organizację samorządu w 150 miastach byłego Królestwa Kongresowego.

Zgodnie z tymi uregulowaniami nowy samorząd miejski miał dysponować dużymi kompetencjami i wykonywać liczne zadania. Należały do nich: rozwiązywanie bieżących problemów związanych z zarządzaniem majątkiem gminy, zakładaniem i utrzymywaniem infrastruktury technicznej na terenach miasta, opieką nad ubogimi, wreszcie ochroną zdrowia publicznego.

⁴ Obszerniej o województwie łódzkim w Polsce międzywojennej m.in. w: M. Bandurka, *Rozwój terytorialny ziem województwa łódzkiego w okresie 75-lecia*, „Rocznik Łódzki” 1994, t. 41, s. 13–45; tenże, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1995.

W gestii samorządu znalazła się także dbałość o tzw. obyczajowość publiczną, popieranie miejscowego handlu, przemysłu, wszelkiego rzemiosła oraz lokalnych instytucji kredytowych. Organem uchwałodawczym i kontrolnym samorządu miała być demokratycznie wyłaniana rada miejska. Wybierana na trzyletnią kadencję winna uchwalać budżet oraz regulować wszelkie sprawy majątkowe, kontrolować czynności organu wykonawczego, wybierać prezydium rady i członków magistratu. Do wykonywania uchwał rady powoływany był wspomniany magistrat, w skład którego wchodził burmistrz (w miastach wydzielonych z powiatu był to prezydent), jego zastępcy oraz ławnicy⁵. Na mocy dekretu o samorządzie łódzka Rada Miejska liczyła 75 radnych, natomiast Magistrat Łodzi miał składać się z prezydenta, dwóch wiceprezydentów i ośmiu ławników⁶.

W Polsce międzywojennej na podstawie dekretu o samorządzie miejskim z 4 lutego 1919 r. pierwsze wybory samorządowe odbyły się 23 lutego 1919 r. Uczestniczyło w nich w Łodzi blisko 140 tys. wyborców na około 200 tys. uprawnionych do głosowania (frekwencja wyborcza wyniosła zatem ponad 70%). Na listy polskie padło prawie 90 tys. głosów (co stanowiło 65%), na żydowskie – ponad 35 tys. (25%), na niemieckie – prawie 13 tys. (10%). To polityczne starcie zakończyło się zwycięstwem Polskiej Partii Socjalistycznej. Na drugim miejscu wśród polskich ugrupowań uplasował się Narodowy Związek Robotniczy (późniejsza Narodowa Partia Robotnicza), na kolejnym – blok związany z Narodową Demokracją (endecją). Wśród Żydów triumfowali socjalistyczni radykałowie i konserwatywni, religijni ortodoksi, a w gronie list niemieckich – blok deklarujący się jako robotniczo-inteligenci. W wyniku wyborów Polska Partia Socjalistyczna uzyskała 25 mandatów, Narodowy Związek Robotniczy – 16, Żydowski Centralny Komitet Wyborczy – 7, Zjednoczenie Niemieckich Robotników i Inteligencji Pracującej – 6, żydowski lewicowy Bund – 5, Żydzi-Ortodoksi – 4, Polski Komitet Wyborczy Konfederacji Zrzeszeń (endecja) – 4, Poalej-Syjon – 3, Chrześcijańsko-Demokratyczny Robotniczy Komitet Wyborczy – 2, Polski Komitet Wyborczy Przedmieść – 1, Komitet Wyborczy Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan – 1 i Niemiecko-Polska Demokracja – 1⁷.

Pod względem społecznym Rada Miejska Łodzi I kadencji była bardzo zróżnicowana. Zasiedli w niej m.in. robotnicy, urzędnicy, nauczyciele, rzemieślnicy, handlowcy, przedstawiciele inteligencji technicznej, lekarze, duchowni, właściciele domów, kupcy, przemysłowcy i aptekarze⁸. Prezyden-

⁵ M. Nartowicz-Kot, *Oblicze polityczne samorządu miejskiego Łodzi w latach 1919–1939*, „Rocznik Łódzki” 1982, t. 31, s. 103.

⁶ Tamże, s. 103.

⁷ B. Fichna, *Cztery lata pracy w samorządzie (1923–1927)*, Łódź 1917, s. 17.

⁸ M. Nartowicz-Kot, *Oblicze polityczne samorządu...*, s. 103–104.

tem został wybrany znany socjalista i działacz niepodległościowy Aleksy Rzewski⁹. Wiceprezydentami zostali Wacław Wojewódzki (Narodowy Związek Robotniczy) i Izidor Faterson (Polska Partia Socjalistyczna)¹⁰. W trakcie wyboru ośmiu ławników, działacze Polskiej Partii Socjalistycznej zdołali przeforsować czterech swych przedstawicieli. Dwa mandaty zdobył Narodowy Związek Robotniczy. Po jednym uzyskali Żydzi i Niemcy¹¹.

Ograniczone rozmiary zwycięstwa nie pozwoliły polskim socjalistom na swobodne, samodzielne rządy, wymuszając niejako porozumienie z Narodowym Związkiem Robotniczym. W tej koalicji „z politycznego rozsądku” występowało jednak zbyt wiele istotnych rozbieżności, co doprowadziło w 1921 r. do jej zerwania przez Narodową Partię Robotniczą, powstałą w 1920 r. po połączeniu Narodowego Związku Robotniczego z Narodowym Stronnictwem Robotników. Do kolejnych wyborów w 1923 r. Polska Partia Socjalistyczna rządziła wprawdzie samodzielnie, nie posiadając jednak w Radzie Miejskiej większości.

W latach 1919–1923 porządek prac młodego łódzkiego samorządu determinowało kilka wiodących zagadnień. Jednym z najbardziej istotnych, a zarazem standardowych punktów w pracach radnych było coroczne przygotowanie budżetu. Ponadto w mieście, które od pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości zmagало się z ubóstwem mieszkańców, ważna była działalność władz samorządowych w przedmiocie pomocy społecznej dla najbiedniejszych łódzian. Uwagę radnych przyciągały również sprawy kultury, a przede wszystkim oświaty – zwłaszcza jej powszechności. Stałym przedmiotem zainteresowania i tematem obrad – często burzliwych – Rady Miejskiej były też kwestie związane z gospodarką komunalną¹².

⁹ Aleksy Rzewski przyszedł na świat w 1885 r. w Łodzi w rodzinie o patriotycznych tradycjach. Był działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej i aktywnym uczestnikiem rewolucji 1905 r. Aresztowany w 1907 r. i zesłany w głąb Rosji, uciekł z zesłania dwa lata później. W 1910 r. powrócił z przymusowej emigracji do Łodzi. Po wybuchu I wojny światowej werbował w Łodzi i okolicy ochotników do szeregów POW. Aresztowany ponownie – tym razem przez Niemców – uciekł powtórnie. W listopadzie 1918 r. został mianowany przez premiera I. Daszyńskiego, komisarzem Radomia. W latach 1918–1919 piastował stanowisko komisarza rządowego Łodzi. Po zakończeniu pracy na stanowisku prezydenta Łodzi był w latach 1923–1927 Naczelnikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi, później przez sześć lat starostą łódzkim, a w drugiej połowie lat trzydziestych prowadził w mieście kancelarię notarialną. Po wybuchu II wojny światowej i zaprowadzeniu okupacji niemieckiej wstąpił do konspiracyjnej „Organizacji Orła Białego”. Aresztowany przez hitlerowców został rozstrzelany – prawdopodobnie 20 grudnia 1939 r.

¹⁰ W.L. Karwacki, *Walka o władzę w Łodzi 1918–1919*, Łódź 1962, s. 142.

¹¹ „Rozwój” 1919, nr 86, s. 2.

¹² E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 316–317.

Pierwszoplanowym problemem, związanym z toczącą się w latach 1919–1920 wojną polsko-sowiecką (z jednej strony odczuwanym boleśnie przez Łódzian, z drugiej – ogniskującym siłą rzeczy uwagę samorządowców) były wielkie trudności aprowizacyjne miasta nad Łódką. Warto przypomnieć, że w omawianym okresie w wyniku permanentnych niedoborów artykułów codziennej potrzeby, czyli chleba, mąki, soli czy cukru, dochodziło niejednokrotnie do społecznych niepokojów. Najczęściej przybierały one kształt spontanicznych wieców przed magazynami, składami żywności i sklepami oraz prób wtargnięcia i samowolnego zagarnięcia produktów spożywczych przez zdesperowaną ludność.

Łódzianie – rozdrażnieni niedoborami żywności – niejednokrotnie protestowali także przed punktami sprzedaży przeciwko opieszalej obsłudze, złej jakości produktów bądź niedostatecznej ilości artykułów żywnościowych. Należy dodać, że stałym miejscem protestacyjnych zgromadzeń bezrobotnych, ale także nie mogących zakupić podstawowych produktów żywnościowych Łódzian był teren przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy. Jego siedziba był zresztą wielokrotnie demolowana przez niezadowolonych, rozgoryczonych mieszkańców miasta.

Łódzcy samorządowcy znajdowali się w tym przypadku w sytuacji trudnej – z jednej strony próbowali zapewnić ludności dostęp do podstawowych produktów, dążąc do rozładowania złych nastrojów społecznych. Z drugiej musieli wyjaśniać rozgoryczonym współmieszkańcom, iż trudności aprowizacyjne, wynikające w dużej mierze z prowadzonej przez Polskę wojny, są w znacznym stopniu niezależne od woli i aktywności władz miejskich, stanowiąc nieuchronne pokłosie sytuacji gospodarczej w całym kraju, pozostającym w stanie wyniszczającego zbrojnego konfliktu.

Negatywny wpływ kosztownej wojny na sytuację gospodarczą w mieście i na położenie zamieszkującej je ludności stanowił na forum Rady Miejskiej pożywkę dla propagandy i poczynañ przedstawicieli środowiska skrajnie lewicowego żydowskiego Bundu, usiłujących zbić kapitał polityczny na ostrej, często demagogicznej krytyce rzekomej nieudolności władz państwowych i miejskich, nie potrafiących – jak twierdzili owi radykałowie – zaradzić brakom żywności w Łodzi.

Bundowcy – krytycy priorytetów i działań większościowej koalicji Polskiej Partii Socjalistycznej i Narodowego Związku Robotniczego, rządzącej wówczas w Łódzkiej Radzie Miejskiej, z satysfakcją odnotowywali przy tym wszelkie sowieckie propozycje podjęcia rokowań pokojowych. Na posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbyło się 3 lutego 1920 r. bundowcy złożyli np. wniosek, w którym domagali się od władz państwa polskiego podjęcia natychmiastowych rozmów pokojowych z Rosją Sowiecką – w odpowiedzi

na szczerze rzekomo składane oferty bolszewików – i zakończenia wojny poprzez osiągnięcie kompromisu z Kremlem. Przyznać trzeba, że to demagogiczne i czysto propagandowe posunięcie spotkało się z jednoznaczną – choć zarazem odpowiedzialną i rzeczową – postawą łódzkich radnych. Przeciwni byli mu zdecydowanie zarówno polscy socjaliści, jak i radni spod znaku Narodowego Związku Robotniczego. Natomiast endecy, chadecy i przedstawiciele Żydów-Ortodoksów w Radzie Miejskiej podkreślili we wspólnym oświadczeniu, iż są zwolennikami zawarcia pokoju z Rosją Sowiecką. Równocześnie jednak konstatowali zdecydowanie, że władzami uprawnionymi do podejmowania jakichkolwiek działań w tym kierunku są jedynie „czynniki miarodajne” – Sejm i Naczelnik Państwa. W związku z tym odmówili w ogóle udziału w głosowaniu wniosku Bundu, jako noszącego znamiona politycznej, jałowej demonstracji¹³.

Latem 1920 r. – w szczególnie gorącym i dramatycznym okresie wojny polsko-sowieckiej – łódzka Rada Miejska postanowiła zebrać się na nadzwyczajnym posiedzeniu. Odbyło się ono 15 lipca, kiedy wojska bolszewickie osiągały linię Wisły, a widmo zajęcia przez Armię Czerwoną Warszawy oraz upadku Rzeczypospolitej stawało się coraz bardziej realne. Zebrani radni obradowali nad położeniem Polski, przebiegiem walk na froncie i scenariuszami, które mogłyby odwrócić negatywny dla młodej polskiej państwowości bieg wypadków.

W trakcie tegoż posiedzenia ówczesny przewodniczący Rady Miejskiej, socjalista Ludwik Kern, wygłosił porywające – ale i kontrowersyjne dla części radnych – przemówienie, w którym podkreślił, że jedynie oddanie władzy w państwie w ręce rządu „robotniczo-włościańskiego”, a zatem opartego przede wszystkim na centrolewicowej koalicji socjalistów z ugrupowaniami ruchu ludowego, zapewni realną szansę na wielką społeczną i narodową mobilizację, której wynikiem byłoby zorganizowanie powszechnej „akcji zbrojnej w celu samoobrony”. Mówca sugerował równocześnie, że to obywatele powinni wywrzeć skuteczną presję na Sejm oraz reprezentowane w nim partie i stronnictwa polityczne w celu skłonienia ich do politycznej refleksji i natychmiastowego powołania do życia wspomnianej koalicji i rządu¹⁴.

Po burzliwej dyskusji Rada Miejska większością głosów przyjęła rezolucję zawierającą tezy L. Kerna. Zdecydowany sprzeciw lub rezerwę wobec niej zaprezentowała natomiast część radnych, związana przede wszystkim z ruchem narodowym. Otwarcie przeciwko idei powołania do życia „rządu socjalistów i ludowców” wystąpił w imieniu Narodowej Demokracji radny Jan Nowosielski. W płomiennym, mającym porwać słuchaczy przemówieniu

¹³ *Protokół posiedzenia Rady Miejskiej*, „Dziennik Zarządu miasta Łodzi” 1920, nr 6, s. 2.

¹⁴ *Protokół posiedzenia Rady Miejskiej*, „Dziennik Zarządu miasta Łodzi” 1920, nr 29, s. 1.

– wielokrotnie przerywanym przez krytyczne wypowiedzi, okrzyki i uwagi z sali, dobiegające z miejsc zajmowanych przez lewicę – przekonywał on, iż proponowana rezolucja i sama idea powoływania w krytycznym okresie wojny nowej koalicji i nowej rady ministrów nie jest w żadnej mierze przejawem dbałości o rację stanu, lecz jedynie czysto partyjnej polityki.

Hasło rządu robotniczo-włościańskiego endecki radny interpretował jako demagogiczne. Jak podkreślał J. Nowosielski: „W rządzie może być chłop, robotnik, inteligent, mieszczanin lub ktoś inny, byleby tylko to byli mądrzy i uczciwi ludzie [...] w tym trudnym momencie”¹⁵. Równocześnie wnioskował, aby Rada Miejska Łodzi poprzez łódzki Magistrat zwróciła się do władz państwowych z postulatem uchwalenia odpowiedniego funduszu na pokrycie wydatków, jakie samorządowe władze miejskie będą musiały poczynić ze względu na wstępowanie urzędników miejskich do tworzonej do walki z bolszewikami Armii Ochotniczej¹⁶. Radny zauważał, że będą oni wszak walczyć nie tylko o miasto, ale przede wszystkim o przetrwanie całej Rzeczypospolitej. Stąd – argumentował – straty dla kasy miejskiej, wynikające z ich skądinąd chwalebnej decyzji, powinien pokryć budżet państwa, nie zaś tylko miasto Łódź. W tej ostatniej sprawie Rada Miejska uchwały nie powzięła¹⁷. Zagadnienie to było natomiast jeszcze przedmiotem obrad w dniu 18 sierpnia. Jan Nowosielski wnioskował i uzasadniał wówczas, że jest to na tyle wyjątkowy moment, że należy zrobić wszystko, aby wspomóc finansowo rodziny walczących na froncie pracowników miasta, a po zakończonej wojnie zaapelować do państwa o zwrot poniesionych kosztów. Tym razem jego apel odniósł spodziewany przez autora skutek¹⁸.

W niespełna miesiąc później odbyło się kolejne nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej Miasta Łodzi. Związane było ono ściśle z problemami obronności państwa. Posiedzenie zwołane zostało z inicjatywy łódzkiego Magistratu przez specjalną sekcję finansową Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie¹⁹. Inicjatorzy

¹⁵ *Zgryzty „włościańsko-robotnicze” w Radzie m. Łodzi*, „Rozwój” 1920, nr 183, s. 2.

¹⁶ Armię Ochotniczą powołano do życia w trakcie wojny polsko-sowieckiej mocą decyzji Rady Obrony Państwa z 1 VII 1920 r. Generalnym Inspektorem Armii Ochotniczej został mianowany generał Józef Haller.

¹⁷ APŁ, Akta miasta Łodzi, sygn. 12298, Protokół stenograficzny posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 15 VII 1920, s. 13–14.

¹⁸ APŁ, Akta miasta Łodzi, sygn. 12301, Protokół stenograficzny posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 18 VIII 1920, s. 21.

¹⁹ Rada Obrony Państwa była nadzwyczajnym, tymczasowym organem parlamentarno-rządowym ustanowionym przez Sejm Ustawodawczy specjalną ustawą z 1 VII 1920 r. (działała do 1 X 1920 r.). Jej powstanie było uzasadniane potrzebą podjęcia skoordynowanej akcji w celu zapobieżenia inwazji sowieckiej. W jej skład wchodził: Naczelnik Państwa, premier,

zebrania wnioskowali, aby wprowadzić jednorazowy nadzwyczajny podatek, którym zostałyby objęta ludność miasta. Uzyskane w ten sposób środki finansowe chcieli przeznaczyć na potrzeby obrony państwa oraz pomocy finansowej dla rodzin żołnierzy, walczących na froncie, a także rannych w dotychczasowych starciach.

Jednakże początkowo obrady zdominowała ogólna debata nad zagadnieniem wojny polsko-sowieckiej, jej przebiegiem i konsekwencjami dla ludności Polski i samej Łodzi. Stała się też ona pretekstem do ostrych ataków na władzę państwa i ich politykę wschodnią. Tym razem jednak stroną najbardziej krytyczną wobec posunięć kolejnych rządów okazała się Polska Partia Socjalistyczna. To radni socjalistyczni – świadomi ciężarów, jakie konflikt zbrojny z Rosją Sowiecką złożył na barki elektoratu pracowniczego – bezkompromisowo atakowali w swych wystąpieniach poczynania kolejnych „wojennych” premierów²⁰. Skrytykowany został zatem zarówno sam Ignacy Jan Paderewski, jak i „łódzki” premier Leopold Skulski. Charakterystyczne jednak, iż spod krytyki wyjęty był Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny J. Piłsudski, którego zapleczem politycznym, jako część tzw. obozu belwederskiego²¹, wciąż przecież pozostawała Polska Partia Socjalistyczna.

Tym razem – paradoksalnie – to radni z szeregów prawicy narodowej należeli do tych, którzy o ile nie starali się bronić bezpośrednio polityki kolejnych gabinetów w sprawie konfliktu z Rosją, o tyle nawoływali do rezygnacji z wystąpień agitatorskich i propagandowych na rzecz skupienia się na merytorycznych zagadnieniach, dla przepracowania których została zwołana Rada Miejska. Podczas obrad przedstawiciel Narodowej Demokracji, Leon Chwalbiński, apelował do radnych, aby w dramatycznym, kryzysowym dla państwa momencie nie wywoływać niepotrzebnych konfliktów, a zjednoczyć się wokół działań, które powinny doprowadzić do pełnej mobilizacji społeczeństwa i skutecznego stawienia czoła najeźdźcy.

marszałek Sejmu, dziesięciu przedstawicieli klubów poselskich, trzech przedstawicieli rządu i trzech przedstawicieli wojska. Utworzenie Rady Obrony Państwa spowodowało z kolei utworzenie Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa. W odpowiedzi na jego apel zaczęły powstawać regionalne, wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety obrony państwa.

²⁰ Postawa socjalistycznych radnych była rezultatem zarówno ich świadomości złej sytuacji ekonomicznej robotników, będącej wynikiem przedłużającej się wojny – nie tylko w Łodzi, ale i w skali całego państwa, jak i zmiany stanowiska socjalistów wobec samej idei wojny na wschodzie. Ewolucja ono z pozycji poparcia dla walki prowadzonej „za wolność wasza i naszą” (w imię budowy polsko-litewsko-białorusko-ukraińskiej federacji) na pozycję krytyki wojny, interpretowanej z czasem przez socjalistów jako wyraz polskich ambicji mocarstwowych.

²¹ Obozem belwederskim politycy i publicyści Drugiej Rzeczypospolitej określali (nazwę tę stosują także współcześni polscy historycy) środowiska polityczne, popierające Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego w latach 1919–1922.

Ostatecznie Rada Miejska zdecydowała się poprzeć wniosek. W efekcie tej decyzji podatkiem zostali obciążeni mieszkańcy Łodzi, których majątek ruchomy bądź nieruchomy przewyższał 25 tys. marek polskich, a ich miesięczny dochód przewyższał sumę 2 tys. marek polskich. Szczegółowe uregulowania wskazywały przy tym, że przy dochodzie do 4 tys. marek polskich miesięcznie podatek ten miał być ściągany w wysokości 1% od majątku w relacji do dochodu rocznego. Natomiast przy majątku wyższym od 100 tys. marek polskich lub przy dochodzie wyższym niż 48 tys. marek polskich rocznie (4 tys. miesięcznie) – podatek miał wynieść 2% w stosunku do rocznego dochodu.

Ponadto radni zadecydowali, że wszystkie wpływy uzyskane z powyższego źródła mogły być wydatkowane jedynie pod ścisłą kontrolą specjalnej komisji złożonej z trzech członków Magistratu i sześciu członków Rady Miejskiej. Komisja ta miała w odpowiednim czasie złożyć szczegółowe sprawozdanie z wszelkich wpływów i wydatków, aby uniknąć jakichkolwiek nieprawidłowości przy poborze podatku i wykorzystaniu zebranych sum. Wspomniana komisja została powołana już tydzień później. Równocześnie Rada Miejska Łodzi zadecydowała o przekazaniu $\frac{1}{3}$ kwoty zebranej w ramach nadzwyczajnego podatku na rzecz wojny do samodzielnej dyspozycji Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego J. Piłsudskiego²².

Wojna polsko-sowiecka, jej dramatyczny przebieg i groźba zagłady, jaka zawisła nad młodym polskim państwem, choć sprawiły, że spory polityczne w łonie łódzkiego samorządu straciły na ostrości i zeszły chwilowo na drugi plan, to jednak nie wygasiły ich całkowicie. W dalszym ciągu podczas obrad Rady Miejskiej dawały o sobie znać antagonizmy pomiędzy radnymi wywodzącymi się z szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej i jej rywala, Narodowej Demokracji – dystansującej socjalistów skalą poparcia społecznego w całym kraju, ale ustępującej im na tym polu na gruncie łódzkim.

Spór pomiędzy tymi ugrupowaniami politycznymi ujawnił się m.in. podczas głosowania nad protestem łódzkiej Rady Miejskiej przeciwko faworyzowaniu przez władze osób związanych z Narodową Demokracją przy mianowaniu pełnomocników Komitetu Obrony Państwa i komendantów Straży Obywatelskiej. Protest ten ostro skrytykowali endecy. W argumentacji obydwu stron nie brakowało przy tym demagogii. Negując zasadność – populistycznego przyznać trzeba – wniosku socjalistów, aby powołać na wspomniane stanowiska „robotników i chłopów” i odmawiając socjalistycznym radnym moralnego prawa do żądań zwiększenia wpływu lewicy we

²² APŁ, Akta miasta Łodzi, sygn. 12299, Protokół stenograficzny posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 11 VIII 1920, s. 2–20.

władzach państwowych i miejskich, wspomniany już J. Nowosielski insynuował choćby przeciwnikom endecji unikanie służby w szeregach armii i niechętny stosunek do wspierania czynem walczących żołnierzy²³.

Tematem, który zajmował łódzkich radnych już po zakończeniu działań wojennych, choć jeszcze przed podpisaniem traktatu pokojowego, mającego zakończyć konflikt polsko-sowiecki, był los żołnierzy powracających z frontu. W dniu 14 grudnia 1920 r. samorządowcy obradowali m.in. nad ciężką sytuacją materialną weteranów. Jak wskazywali, każdego dnia pojawiały się w mieście kolejne liczne grupy powracających z wojny zdemobilizowanych żołnierzy – pozbawionych dachu nad głową, zapasów żywności i jakiegokolwiek socjalnej pomocy. Radni stwierdzili, że społeczeństwo – w tym mieszkańcy i samorząd miasta nad Łódką – powinno przejąć przynajmniej część odpowiedzialności za losy i przyszłość „obrońców ojczyzny”. Samorządowcy podkreślali, iż należy się nimi zaopiekować i skutecznie wesprzeć najbardziej potrzebujących. Przedstawiciele Rady Miejskiej sugerowali również, że pierwszy impuls powinny dać ku temu władze miasta – skrytykowano zarazem włodarzy państwa za niedostateczne zaangażowanie na tym polu. Łódzcy radni zaproponowali powołanie do życia specjalnego komitetu – instytucji, której celem byłoby niesienie wszechstronnej pomocy tym, „którzy poświęcili swoje życie w obronie ojczyzny”. Radni zwrócili się wreszcie z apelem do łódzkiego Magistratu, aby ten niezwłocznie interweniował w tej sprawie u odpowiednich instytucji państwowych. Podjęli też decyzję o upoważnieniu go do podjęcia konkretnych działań – zwrócenia się do rządu o natychmiastowe uporządkowanie powyższej sprawy i przekazanie odpowiednich kwot, celem ich zużytkowania na pomoc zdemobilizowanym żołnierzom. Równocześnie łódzcy samorządowcy podjęli zobowiązanie przeznaczenia jednorazowej zapomogi w kwocie 100 tys. marek polskich dla żołnierzy powracających z wojny²⁴.

Finał starań podjętych przez radnych okazał się dość nieoczekiwany. Na pierwszym posiedzeniu w 1921 r. Wojewódzki Komitet Obrony Państwa nie przyjął 100 tys. marek polskich przekazanych przez Radę Miejską Łodzi dla weteranów wojny polsko-sowieckiej. Decyzja Komitetu wywołała ostrą krytykę ze strony socjalistycznych samorządowców. Ostatecznie jednak łódzcy radni skonstatowali, iż Komitet Obrony Państwa w istocie nie ma prawnych kompetencji, aby nadać bieg sprawie przekazania środków

²³ APŁ, Akta miasta Łodzi, sygn. 12301, Protokół stenograficzny posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 18 VIII 1920, s. 12–15.

²⁴ APŁ, Akta miasta Łodzi, sygn. 12318, Protokół stenograficzny posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 14 XII 1920, s. 76–83.

finansowych zdemobilizowanym żołnierzom. W tej sytuacji Rada Miejska zdecydowała, że przekaże zebraną kwotę bezpośrednio do dyspozycji władz wojskowych²⁵.

Zakończenie wojny i podpisanie 18 marca 1921 r. traktatu ryskiego, znalazło również odzew podczas obrad Rady Miejskiej Łodzi. Dnia 23 marca 1921 r., w związku z uchwaleniem przez Sejm Ustawodawczy 17 marca 1921 r. konstytucji marcowej, zawarciem pokoju z Rosją, wreszcie przeprowadzeniem plebiscytu na Górnym Śląsku²⁶, radni w swych wystąpieniach podkreślali znaczenie tych faktów dla przyszłości państwa polskiego, akcentując zwłaszcza wagę zakończenia konfliktu z bolszewicką Rosją²⁷.

Zagadnienia powiązane z wojną polsko-sowiecką miały jednak jeszcze powrócić na forum łódzkiej Rady Miejskiej. Tym razem tematem obrad stała się kwestia repatriantów i uchodźców, decydujących się na opuszczenie rodzinnych ziem, które na mocy traktatu ryskiego pozostały w granicach Rosji, bądź podejmujących wyzwanie podróży z głębi państwa sowieckiego i przybywających do odradzającej się ojczyzny. W dniu 18 sierpnia 1921 r. Rada Miejska rozpatrywała wniosek o przyznanie im przez łódzki samorząd sumy 100 tys. marek polskich. Radni argumentowali, że pomoc finansowa jest nieodzowna rodakom, którzy wracają do Macierzy nie mając żadnych środków na utrzymanie po wojnie. Kwota ta miała służyć zabezpieczeniu ich bytu i zaspokojeniu podstawowych potrzeb, umożliwiając otwarcie nowego rozdziału w życiu. Omawiany problem miał też przysłowiowe drugie dno. Był ważny także z racji bezpieczeństwa publicznego. Do Łodzi trafiła bowiem duża liczba przybyszów ze wschodu, pozbawionych środków do życia, często cierpiących wręcz głód, niekiedy zdesperowanych i stanowiących potencjalnie zagrożenie dla bezpieczeństwa łódzian. Samorządowcy podjęli zatem decyzję o wezwaniu Magistratu do realizacji wspomnianej uchwały²⁸.

²⁵ „Kurier Łódzki” 1921, nr 11, s. 4.

²⁶ O przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku, mającym zadecydować o przynależności państwowej tego obszaru, zadecydowała Konferencja Pokojowa w Paryżu w 1919 r. Plebiscyt wyznaczono na 20 III 1921 r. Większość głosujących opowiedziała się za przyłączeniem Górnego Śląska do Niemiec, jednak III powstanie śląskie (2/3 maja – 5 lipca 1921 r.) i ostateczna decyzja Konferencji Ambasadorów w Paryżu z 20 X 1921 r. przesądziły o podziale Górnego Śląska i przyłączeniu do Polski jego zurbanizowanej, uprzemysłowionej i bogatej w surowce mineralne części, której ludność w plebiscycie głosowała za przynależnością Górnego Śląska do Rzeczypospolitej.

²⁷ APŁ, Akta miasta Łodzi, sygn. 12337, Protokół stenograficzny posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 22 III 1921, s. 9–10.

²⁸ APŁ, Akta miasta Łodzi, sygn. 12354, Protokół stenograficzny posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 18 VIII 1921, s. 41–45.

W latach 1919–1921 kwestia wojny polsko-sowieckiej powracała na obradach Rady Miejskiej Łodzi wielokrotnie. Niekiedy stawiało się przedmiotem zainteresowania łódzkich radnych w kontekście ogólnopolskim, jako problem mający doniosłe znaczenie dla przyszłości Rzeczypospolitej – „wojna z bolszewikami” była traktowana początkowo jako szansa na budowę silnego państwa i powód do dumy z męstwa tudzież potęgi odnoszącego sukcesy polskiego wojska, później – w okresie ofensywy Armii Czerwonej na Warszawę – jako zagrożenie dla niepodległości odradzającego się państwa.

Częściej jednak konflikt z Rosją Sowiecką stawał się przedmiotem obrad Rady Miejskiej znad Łódki jako wydarzenie, którego konsekwencje miały bezpośredni wpływ na sytuację Łodzi i położenie jej mieszkańców – generujące problemy o charakterze ekonomicznym i społecznym, z którymi musiał poradzić sobie lokalny samorząd i które wymagały od Rady Miejskiej podejmowania zdecydowanych działań, zmierzających do umożliwiających funkcjonowanie miasta i jego społeczności w dramatycznych warunkach długiej, wyniszczającej państwo wojny.

Należy jednoznacznie stwierdzić, że pomimo trudnej sytuacji gospodarczej Łodzi – wynikającej nie tylko z warunków wojny, ale także, jak już wspomniano, utraty przez tę przedwojenną włókienniczą metropolię wielkiego rosyjskiego rynku zbytu i zaplecza surowcowego – oraz sporów politycznych w łonie Rady Miejskiej, lokalny samorząd konsekwentnie podejmował wysiłki, których celem było zarówno wsparcie dla państwa polskiego i toczącego boje wojska, jak i zapewnienie warunków do funkcjonowania miasta, jego administracji oraz lokalnej wspólnoty w warunkach wojennych.